

koncertowe, trafiały do tego typu publiczności, w tym kierunku idą też po części Schumann i Mendelssohn, później Liszt, twórca poematu symfonicznego, w którym wyraziły się najdobitniej te tendencje. Nie szedł tylko i nie chciał iść temu naprzeciw — Chopin.

Duchowo przynależny do *ancien regime'u*, od dziecka wychowujący się w atmosferze arystokracji i drobnej szlachty, towarzysko związany jedynie z tą sferą, czujący się dobrze tylko wśród osób wykwintnych w obejściu, obcy zupełnie radykalnym kołom przyjaciół George Sand, wyraźnie wrogi ruchom wolnościowym z r. 1848 (co w liście do Franchomme'a niedwuznacznie znajduje wyraz), Chopin nie mógł i nie chciał zrozumieć tych tendencji. Liczył na słuchaczy, którym nie potrzeba ułatwiać drogi do muzyki i słuchaczy tych znajdował w tych kołach, które stanowiły jego środowisko. Pisał i grał dla elity społecznej, jej reprezentantom poświęcał prawie wszystkie swoje utwory, nie interesował go nowy świat, który narastał, a który był mu obcy w każdym swym przejawie. Jego słuchacze nie potrzebowali programowej interpretacji muzyki, by ją zrozumieć i odczuć, nie potrzebowali literackich tytułów dla utworów muzycznych, by tą okólną drogą dotrzeć do ich zawartości emocjonalnych. Rekrutowali się z klasy społecznej, która miała za sobą tradycje kulturalne wielu pokoleń; o innych odbiorcach swojej muzyki Chopin nie wiedział i nie chciał wiedzieć. Jego nawiązanie do muzyki ludowej — przez niektórych niesłusznie uważane za wyraz nastawienia na najszerze warstwy ludności — nie jest niczym innym, jak tylko nawiązaniem do narodowej muzyki polskiej, znajdującej swój najczystszy, najbardziej skondensowany wyraz w pieśni ludowej.

Toteż gdy w tym samym czasie wielu współczesnych Chopinowi kompozytorów trafia już swą muzyką do masy wzbogaconego i rozwijającego się duchowo mieszczaństwa, Chopin z przyczyn natury psychologicznej, socjalnej, a nawet i fizycznej, na te masy słuchaczy nie reflektuje. Wątpliwa konstytucja fizyczna, słabe zdrowie uniemożliwiają mu nawet jako pianiście, a więc czysto zewnętrznie, podbijanie szerokiej publiczności na wielkich salach koncertowych, jak to czynił Liszt. Brak zainteresowania dla muzyki orkiestrowej, ograniczenie się prawie wyłącznie do środków, jakie daje fortepian, i z tej strony uniemożliwiała mu zbliżenie się do szerokich mas słuchaczy.

Wszystkie te momenty razem decydowały o nieprogramowym w zasadzie nastawieniu Chopina. Ale mimo to i u niego istnieje w pewnym stopniu pierwiastek programowy, jest tylko o wiele bardziej wyrafinowanej, subtelnej natury, aniżeli u innych, świadomie i z założenia programowych kompozytorów. Występuje on u Chopina w formie utajonej, ograniczony do motywów i tematów, które wzięły swój początek i swoją strukturę dźwiękową z jakichś zjawisk realnych; motywy te są jednak zawsze włączone w dzieła, w zasadzie nieprogramowe.